

WOJCIECH ROWIŃSKI

Dyskusja nad modelem wykładni prounijnej w polskiej nauce prawa

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanu polskiej debaty na temat modelu wykładni prounijnej. Przystąpienie do Unii Europejskiej włączyło Polskę do jej porządku prawnego, a organy administracji i sądy zobligowało do stosowania norm prawa unijnego. Powyższą zmianę porównać można jedynie z okresem transformacji ustrojowej po 1989 roku, która przyniosła nie tylko wejście w życie szeregu nowych aktów prawnych i koniec okresu obowiązywania dotychczasowych, ale także zmianę paradygmatu interpretacyjnego¹. Obowiązywanie prawa unijnego w porządku krajowym oznacza zarówno konieczność bezpośredniego stosowania norm wynikających z aktów prawnych ustanowionych przez odpowiednie organy Unii Europejskiej, jak i nakaz dokonywania przez sądy poszczególnych krajów członkowskich tzw. prounijnej wykładni prawa krajowego². Pojawienie się tego nowego elementu jest dla polskiej teorii prawa z jednej strony sytuacją inspirującą, z drugiej – rodzącą szereg problemów.

Jednym z podstawowych pytań, na które należy znaleźć odpowiedź, jest to o sposób przeprowadzania wykładni prounijnej. Zadanie nauki prawa polega przy tym nie tylko na przedstawieniu propozycji związanych z wykładnią oraz taktyk interpretacyjnych – chociaż i one są pomocne – ale przede wszystkim na stworzeniu modelu wykładni prounijnej. Termin „model” może być tu ujmowany na dwa sposoby: rekonstrukcyjny bądź optymalizacyjny. Przez pierwszy rozumieć należy układ twierdzeń idealizacyjnych, wyjaśniających przez konkretyzację rzeczywiste funkcjonowanie badanego zjawiska. Natomiast drugi to układ twierdzeń przedstawiających właściwości, które powinno mieć

1 Cf. M. Smolak, *Zmiana paradygmatu interpretacyjnego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998 z.3–4, s. 21–33.

2 W okresie przed wejściem w życie Traktatu z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z 13 grudnia 2007 roku (Dz.Urz. UE C nr 306 z 17.12.2007), którym zlikwidowano Wspólnotę Europejską, wykładnię prounijną nazywano wykładnią prowsolidarnościową czy też wykładnią zgodną z prawem wspólnotowym.

badane zjawisko, aby dany cel został osiągnięty. Analizowane w niniejszej pracy modele wykładni mają charakter doktrynalny i stanowią przykład modeli rekonstrukcyjno-ptymalizacyjnych, w których uwzględnia się również rzeczywiste postępowanie Trybunału Sprawiedliwości³.

Przedmiotem mojego zainteresowania są modele wykładni pronunijnej o charakterze normatywnym, wskazujące, jak ta wykładnia powinna wyglądać, a nie opis procedur interpretacyjnych faktycznie stosowanych przez sądy i organy administracyjne⁴. Przez termin „model wykładni pronunijnej” rozumiem uniwersalny (tj. mający zastosowanie do wszystkich przypadków), spójny wewnętrznie i uporządkowany zespół czynności, które winien mieć na uwadze interpretator, aby poprawnie przeprowadzić proces wykładni krajowego tekstu prawnego z uwzględnieniem prawa Unii Europejskiej.

Założenia dotyczące wykładni pronunijnej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości

Zasadnicza idea wykładni pronunijnej została ujęta w dwóch orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości: z 10 kwietnia 1984 roku w sprawie *von Colson* i z 13 listopada 1990 roku w sprawie *Marleasing*⁵. W pierwszym przypadku postawił tezę, według której „do sądu krajowego należy, na ile to jest możliwe w ramach swobodnej oceny, przyznanej mu przez prawo krajowe, dokonanie takiej wykładni i takie stosowanie przepisów wydanych w celu wykonania dyrektywy, które będą zgodne z wymogami prawa wspólnotowego”⁶. Obowiązek wykładni pronunijnej sprowadzał się do wyboru rozwiązania w granicach uznania dopuszczalnego przez prawo krajowe. W orzeczeniu *Marleasing* z kolei, Trybunał Sprawiedliwości rozszerzył zakres obowiązku wykładni pronunijnej, podkreślając, że sięga ona „tak daleko, jak to jest możliwe”, aby osiągnąć cel dyrektywy⁷. Zadaniem sądu krajowego jest przeprowadzanie wykładni prawa krajowego tak, aby w największym możliwym stopniu osiągnąć cel dyrektyw⁸.

Trybunał Sprawiedliwości, rozwijając w kolejnych orzeczeniach pojęcie wykładni pronunijnej, pozostawił co do zasady sam sposób dokonywania interpretacji teorii wykładni

3 M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 9–10.

4 Na temat odróżnienia normatywnych i opisowych koncepcji wykładni prawa – cf. M. Zieliński, *Wykładnia prawa, Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2006, s. 65–67.

5 Wyrok C-14/83 *Sabine von Colson i Elizabeth Kamann przeciwko Land Nordrhein – Westfalen*, ECR 1984, s. 1891, teza 26 i 28; wyrok C-106/89, *Marleasing SA v. La Comercial International de Alimentacion SA*, ECR 1990, s. I – 4135.

6 Wyrok w sprawie C-14/83, *loc. cit.*, patrz przypis 5.

7 Cf. T. Koncewicz, *Sędziowski obowiązek interpretacji prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym*, „Przegląd Sądowy” 2000 nr 6, s. 36.

8 Cf. K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, s. 240; A. Kalisz, *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007, s. 241.

państw członkowskich⁹. Z punktu widzenia Trybunału Sprawiedliwości, istotny jest jedynie rezultat wykładni prawa krajowego, a nie jej przebieg. Pozostawienie przez Trybunał Sprawiedliwości możliwości wyboru koncepcji interpretacyjnej przy dokonywaniu wykładni pronunijnej przepisów prawa krajowego powoduje, że odpowiedzi na pytanie o przebieg wykładni pronunijnej dostarczyć muszą doktryna i judykatura poszczególnych państw członkowskich.

Dyskusja nad modelami wykładni pronunijnej w polskiej nauce prawa europejskiego

Początkowo problematyka wykładni pronunijnej była przedmiotem zainteresowania w większym stopniu prawników zajmujących się prawem europejskim niż teorią prawa. Podstawowy schemat wykładni pronunijnej spotykany w literaturze dotyczącej prawa europejskiego to tzw. model wzorca interpretacyjnego¹⁰. Wykładnia w tym ujęciu, przedstawiona modelowo przez Cezarego Mika, przebiega w czterech etapach¹¹.

Pierwszy polega na ustaleniu treści unijnego – dawniej wspólnotowego – wzorca interpretacyjnego (na podstawie norm prawa unijnego, który stanowić mógłby podstawę prawną dla rozstrzyganego przypadku). Drugi – na skonstruowaniu krajowego wzorca interpretacyjnego (na podstawie normy prawa krajowego), a zatem takiego, który stanowiłby podstawę rozstrzygnięcia w przypadku braku normy prawa unijnego. Na tym etapie konieczne jest nie tylko sięgnięcie po tekst wzorca, jakim jest dany przepis prawa unijnego, ale też wzięcie pod uwagę jego kontekstu, funkcji i celu¹². Istotne jest także „orzecznictwo powiązane ze wzorcem i jego środowiskiem normatywnym (aktem, normami wyższego rzędu)”¹³. Kolejnym etapem jest porównanie obu wzorców i określenie „stopnia ingerencji treści wspólnotowego wzorca interpretacyjnego w treść krajowego

9 Cf. J. Dudzik, *Wykładnia przepisów krajowych jako metoda implementacji – pośrednia skuteczność dyrektyw*, [w:] *Wykładnia prawa – odrębności w wybranych gałęziach prawa*, red. L. Leszczyński, Lublin 2006, s. 173; Konrad Łuczak wskazuje, że stanowisko Trybunału Sprawiedliwości odnośnie do swobody interpretacyjnej podzielić można na dwa nurty: konwencjonalny, zakładający pełną autonomię metod wykładni, oraz ekwiwalentny, nakazujący użyć metod wykładni, których sąd krajowy użyłby w przypadku konfliktu norm pochodzących od krajowego prawodawcy – cf. K. Łuczak, *Metody wykładni prawa krajowego a wykładnia zgodna z prawem unijnym (w orzecznictwie sądów administracyjnych)*, „Państwo i Prawo” 2011 z. 1. s. 60.

10 Cf. C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005, s. 115–165; A. Kalisz, *op. cit.*, s. 199–213; K. Łuczak, *op. cit.*, s. 59–72. Zmodyfikowany model wzorca normatywnego, akcentującego porównywanie rezultatów wykładni językowej prawa krajowego i unijnego zaproponował Jarosław Dudzik – cf. J. Dudzik, *op. cit.*, 173–174.

11 V. C. Mik, *op. cit.*, s. 115–165.

12 *Ibidem*, s. 130.

13 *Ibidem*, s. 131.

wzorca interpretacyjnego wraz z ustaleniem, czy wysokość stopnia ingerencji uzasadnia zastosowanie wykładni prowsolidarnej w rozstrzygnięciu aktualnego przypadku¹⁴. Na koniec następuje zastosowanie w całości, w części albo odmowa zastosowania unijnego wzorca interpretacyjnego, a w konsekwencji wydanie lub odmowa wydania rozstrzygnięcia na podstawie wzorca unijnego.

Model wzorca normatywnego wykładni pronijnej spotkał się z krytyką. Maciej Koszowski wskazał, że zastosowanie tego schematu oznacza konieczność zrekonstruowania kompletnej normy prawa wspólnotowego, co może się okazać niełatwym zadaniem, jeśli weźmie się pod uwagę zasady prawa wspólnotowego i inne niejasne normy prawa pierwotnego i pochodnego, oraz konieczność stosowania w dużo większym stopniu reguł wykładni funkcjonalnej niż ma to miejsce w procesie interpretacji prawa krajowego¹⁵. W praktyce oznacza to wymóg sięgnięcia po orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości w przypadku, jeśli tylko ten wypowiedział się w danej kwestii. Trudności powstać mogą także przy badaniu zgodności wzorca krajowego i wspólnotowego w sytuacji, gdy różnią się one między sobą, ale w taki sposób, że istnieje teoretycznie opcja modyfikacji wzorca krajowego w kierunku wzorca wspólnotowego. Maciej Koszowski zauważa problemy związane z określeniem, w jakim kierunku winien zmierzać wzorzec wspólnotowy, a nadto, czy zmodyfikowany wzorzec interpretacyjny został zaakceptowany przez Trybunał Sprawiedliwości¹⁶. Organ stosujący prawo może co prawda zadawać pytania prejudycjalne, jednakże należy traktować je jako ostateczność. Zadawanie pytań odnośnie do każdej sprawy doprowadziłoby bowiem do dezorganizacji sądownictwa w państwach członkowskich.

Chcąc wyeliminować te wady, Koszowski zaproponował odmienny model wykładni pronijnej, który polega na uwzględnianiu norm prawa unijnego na każdym etapie wykładni prawa krajowego. Autor nazwał swój pomysł modelem „jednego worka” albo „harmonizacji kontekstów”¹⁷. Polega on na tym, że „krajowy organ stosujący prawo wraz z dokonywaniem wykładni prawa krajowego dokonuje zarazem wykładni prowsolidarnej”¹⁸. Oznacza to konieczność wzięcia pod uwagę elementów z obszaru unijnego, jak i krajowego w każdym momencie procesu wykładni, z zachowaniem zasady prymatu tych pierwszych. Na etapie stosowania dyrektyw wykładni językowej, sąd krajowy dokonywałby zarazem wykładni językowej mającej znaczenie dla rozstrzyganej sprawy przepisów prawa unijnego, starając się przy tym nadać przepisom prawa

14 V. M. Koszowski, *Wykładnia prowsolidarnej w ujęciu teoretycznoprawnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2009 nr 3, s. 79.

15 *Ibidem*, s. 82.

16 *Loc. cit.*

17 *Ibidem*, s. 78. Podobne stanowisko prezentuje Robert Mężyk, podkreślając, że każda wykładnia powinna przebiegać już pierwotnie pronijnie – *cf.* R. Mężyk, *Glosa do wyroku TS z dnia 13 listopada 1999 r., C-106/89*, opublikowane LEX 2011.

18 M. Koszowski, *op. cit.*, s. 83.

krajowego brzmienie zgodne z literą prawa unijnego. Stosując reguły funkcjonalne wykładni, sąd uwzględniłby cele i wartości nie tylko prawa krajowego, ale też unijnego. Na każdym z poziomów należy brać pod uwagę zarówno orzecznictwo krajowe, jak i to pochodzące od sądów luksemburskich. W modelu harmonizacji kontekstów Macieja Koszowskiego dyrektywy systemowe będą miały przede wszystkim znaczenie akcesoryjne wobec reguł językowych i funkcjonalnych. Pomagają bowiem ustalić kontekst językowy oraz określić cele i wartości danego aktu prawnego. Koszowski zauważa słabości zaproponowanego przez siebie modelu. Z jednej strony mogą pojawić się trudności we właściwym odnalezieniu celów i wartości wspólnotowych. Z drugiej, problematyczne są wszystkie te sytuacje, w których występuje konflikt pomiędzy wynikami wykładni językowej i funkcjonalnej, w obu przypadkach uwzględniających przecież zarówno regulacje krajowe, jak i wspólnotowe. Autor wskazuje, że należałoby dać w takiej sytuacji prymat wykładni funkcjonalnej, inaczej niż w teorii wykładni prawa krajowego¹⁹.

Dyskusja na temat modeli wykładni prawa w polskiej nauce teorii prawa

Należy zauważyć, że wszystkie przedstawione modele dokonywania wykładni nie odnoszą się wprost do żadnej z dwóch dominujących w Polsce koncepcji wykładni prawa – klaryfikacyjnej (semantyczno-intensjonalnej) i derywacyjnej. Jest to słabość rodząca niebezpieczeństwo wystąpienia zjawiska określanego przez Marka Zirk-Sadowskiego „anarchizującym podejściem do procesu wykładni”. Polega ono na posługiwaniu się określoną zasadą czy też terminem teoretycznoprawnym bez odwołania się do konkretnej koncepcji wykładni, z której dane pojęcie się wywodzi²⁰. Próba stworzenia modelu wykładni pronunijnej w oderwaniu od dominujących i akceptowanych powszechnie procedur interpretacyjnych jest zadaniem ryzykownym. Takie podejście doprowadzić może do chaosu interpretacyjnego.

Model wykładni pronunijnej oparty na koncepcji klaryfikacyjnej przedstawił Krzysztof Płeszka²¹. Autor ten wychodzi z założenia, że „próba konstrukcji modelu wykładni wspólnotowej jest w istocie próbą teoretycznego ujęcia operatywnej interpretacji prawa krajowego w pewnej szczególnej sytuacji interpretacyjnej”²². Doszedł do wniosku, że, ze względu na wielojęzyczność tekstów prawnych i równorzędność języków urzędowych

19 *V. ibidem*, s. 86–87.

20 *V. M. Zirk-Sadowski, Wykładnia prawa a wspólnoty sędziów*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 70–75. Autor omawia skutki używania zasady *omnia sunt interpretanda* w oderwaniu od koncepcji derywacyjnej.

21 *V. K. Płeszka, Wykładnia...*, s. 266–274.

22 *Ibidem*, s. 266.

w Unii Europejskiej, jedynie ekstensjonalne ujęcie modelu wykładni operatywnej pozwala na skonstruowanie modelu wykładni prounijnej. Wprowadził pojęcie wykładni równoległej, polegającej na równoległym pozyskiwaniu (denotacji) normy prawa krajowego i normy prawa wspólnotowego (unijnego). Skonstruowany przez niego, oparty na modelu wzorca normatywnego, model składa się z czterech etapów.

Pierwszy z nich polega „na ustaleniu denotacji interpretowanego wyrażenia tekstu prawnego, czyli klasy stanów rzeczy przepisanych przez normę prawa krajowego”. Drugi to faza walucyjna, której celem jest usunięcie wątpliwości co do zakresu interpretowanego wyrażenia, przy zastosowaniu dyrektyw wykładni, przy czym, ze względu na specyfikę prawa unijnego, należy odstąpić od ustalania hierarchii oraz kolejności poszczególnych kanonów interpretacyjnych²³.

Trzeci etap ma za zadanie rekonstrukcję wspólnotowego (unijnego) wzorca interpretacyjnego i porównanie obu wzorców. K. Pleszka doszedł przy tym do wniosku, że:

[...] w istocie rzeczy w etapie trzecim mamy do czynienia ze swoistą metainterpretacją ze względu na wyniki, przy czym ustalenie wyniku nie następuje przez zastosowanie jednego z kanonów wykładni, lecz poprzez ustalenie denotacji dwóch różnych norm w drodze użycia wszystkich kanonów interpretacyjnych, a następnie ich porównanie²⁴.

Zakres normowania obu norm (tj. zakres stanów faktycznych obejmowanych przez normy) – prawa krajowego i prawa unijnego – waha się i konieczny może okazać się powrót do interpretacji prawa krajowego w celu rozszerzenia lub zawężenia zakresu zbioru stanów faktycznych obejmowanych przez normę prawa krajowego. Interpretator winien uciec się w tym zakresie przede wszystkim do dyrektyw systemowych i funkcjonalnych, przy czym znaczenie mają tylko reguły preferencji oparte na aksjologii krajowego porządku prawnego²⁵. K. Pleszka, zauważając problem różnic w aksjologii krajowych i unijnego porządków prawnych, dochodzi do wniosku, że wykładnia prowspólnotowa (prounijna):

[...] dopuszcza dywersyfikację i różnorodność wartości, pod warunkiem jednolitych ocen rezultatów na obszarze Wspólnoty. Jak się wydaje, jest to zgodne z wolą państw członkowskich, z których każde, przyjmując Traktat Akcesyjny, opierało się właśnie na wspólnocie wartości²⁶.

23 *Ibidem*, s. 269–274.

24 *Ibidem*, s. 273.

25 *Ibidem*, s. 273–274.

26 *Ibidem*, s. 274.

Czwarty etap, który standardowo w wykładni ekstensjonalnej polega na wyborze jednej z alternatyw interpretacyjnych przy zastosowaniu reguł preferencji, w przypadku wykładni prowsólnotowej (pronunijnej) sprowadza się albo do zastosowania normy prawa krajowego, albo – w przypadku jego niedającej się usunąć niezgodności – do odmowy jej zastosowania i oparcia się na normie prawa wspólnotowego (unijnego) zgodnie z zasadą pierwszeństwa. Ze względu na pierwszeństwo prawa europejskiego, nie powstaje nigdy problem wyboru między wynikami denotacji normy prawa krajowego i prawa unijnego²⁷.

Porównując skonstruowany przez K. Pleszkę model wykładni do „klasycznego” modelu wzorca normatywnego, należy podkreślić precyzyjny opis kluczowego, trzeciego etapu modelu wykładni. Wątpliwości budzi jednak uwzględnianie w toku przeprowadzania wtórnej denotacji normy krajowej za pomocą dyrektyw funkcjonalnych wykładni (a zatem na trzecim etapie, po stwierdzeniu rozbieżności zakresów normowania wzorców krajowego i unijnego) wyłącznie wartości przypisywanych krajowemu prawodawcy. Wydaje się, że takie podejście nie przystaje do zaleceń Trybunału Sprawiedliwości zawartych w orzeczeniu *Marleasing* podkreślającym, że obowiązek wykładni pronunijnej sięga „tak daleko, jak to jest możliwe”, aby osiągnąć cel dyrektyw czy też szerzej prawa unijnego²⁸. Model wykładni pronunijnej K. Pleszki nie odpowiada także na pytanie, w jaki sposób interpretator ma rozpoznać, że winien przystąpić do dokonywania wykładni pronunijnej. Skoro obowiązkiem tym mogą być objęte potencjalnie wszystkie przepisy prawa krajowego²⁹, to model wykładni powinien dostarczyć interpretatorowi narzędzia pozwalającego na rozpoznanie, czy dany przepis należy wyklądać pronunijnie. Przedstawiona przez K. Pleszkę procedura postępowania interpretatora nie jest wpisana w uniwersalny model dokonywania wykładni przepisów prawa krajowego, lecz jest odrębną, szczególnego rodzaju metodą wykładni, według której należy działać, gdy interpretator dojdzie do wniosku, że winien dokonać wykładni pronunijnej. Problem ten zauważa sam autor, wskazując, że poza zakresem procesu wykładni prawa europejskiego pozostaje określenie, czy zachodzą okoliczności jej zastosowania. Argumentuje on, że zagadnienie to stanowi „raczej warunek wstępny procesu interpretacji”, chociaż sam konstatuje, że nie pozostaje bez wpływu na teoretyczne określenie tego procesu³⁰. Powyższe zagadnienie wpisuje się w tradycyjny spór dotyczący zasady *clara non sunt interpretanda* w jej wersji antyinicjującej³¹. Nie można wykluczyć sytuacji, w której dany przepis pozostaje niejasny

27 *Ibidem*, s. 273–282.

28 Cf. T. Koncewicz, *op. cit.*, s. 36.

29 Cf. S. Biernat, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich* [w:] *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, red. C. Mik, Toruń 1998, s. 140.

30 Cf. K. Pleszka, *Wykładnia...*, s. 261.

31 Na temat odróżnienia antyinicjującego i antykontynuacyjnego rozumienia paremii *clara non sunt interpretanda* v. O. Bogucki, M. Zieliński, *Wykładnia prawa we współczesnym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, [w:] *Orzecznictwo*

i interpretator przystąpi do wykładni, ale nie będzie zdawał sobie sprawy, że winien dokonywać wykładni według modelu prounijnego. Zdaje się też możliwe, że przepis krajowy będzie wydawał się jasny – a zatem będzie zachodziła w przekonaniu interpretatora sytuacja izomorfii – ale skonfrontowany z prawem unijnym taką jasność utraci – a zatem interpretator winien rozpocząć również wykładnię prounijną prawa krajowego. Należy także podnieść argument podany przez Konrada Łuczaka, według którego funkcją wykładni prounijnej jest zapewnienie efektywności prawa unijnego, a nie tylko usuwanie wątpliwości dotyczących znaczenia niejasnych przepisów (klaryfikacja)³².

Problematyka wykładni prounijnej była także przedmiotem zainteresowania Macieja Zielińskiego. Konstruując swój derywacyjny model wykładni prawa krajowego, włączył do niego również dyrektywę wykładni prounijną, którą uznał za interpretacyjną systemową, i nadał jej rangę reguły. Ma ona zastosowanie jedynie w ostatniej, percepcyjnej fazie wykładni. Proces wykładni w ujęciu Macieja Zielińskiego składa się z trzech faz: porządkującej, rekonstrukcyjnej i percepcyjnej³³. Reguła oznaczona w derywacyjnym algorytmie numerem 21 (a zatem druga reguła wykładni systemowej fazy percepcyjnej) nakazuje – zgodnie z dyrektywami systemowymi pionowymi – sprawdzić m.in., czy treść normy jest zgodna z normami prawa Unii Europejskiej, a reguła numer 22 nakazuje odrzucić takie znaczenie interpretowanego zwrotu, które prowadziłoby do konfliktu pionowego norm. W derywacyjnym modelu wykładni dyrektywy systemowe wykładni mają zastosowanie jedynie w wariantcie pierwszym fazy percepcyjnej, a zatem tylko wówczas, gdy wynik osiągnięty przy pomocy zastosowania dyrektyw językowych wykładni nie jest jednoznaczny³⁴.

Z analizy powyższego stanowiska wysunąć można kilka wniosków. Po pierwsze, wykładnia prounijna nie jest odrębnym schematem postępowania, ale fragmentem modelu wykładni prawa krajowego. Po drugie, w modelu derywacyjnym doprowadzenie do wykładni zgodnej z normami Unii Europejskiej odbywa się poprzez porównanie wyrażenia normokształtnego, pozyskanego z tekstu prawnego ustanowionego przez polskiego prawodawcę, z normą prawa Unii Europejskiej. Po trzecie, model derywacyjny, sytuując obowiązek uwzględniania prawa europejskiego wśród dyrektyw systemowych wykładni, automatycznie nadaje wykładni prounijnej wyłącznie limitujący charakter. Dyrektywa ta uruchamiana jest bowiem jedynie w przypadku niejednoznaczności tekstu prawnego krajowego prawodawcy i służyć ma do dokonania wyboru jednego z alternatywnych rozwiązań językowych. M. Zieliński podkreśla, że problematyka niezgodności jednoznacznych językowo norm prawa krajowego z prawem unijnym została przesunięta do sfery

sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne, Warszawa 2008, s. 75.

32 K. Łuczak, *op. cit.*, s. 64–65.

33 V. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 311–342

34 *Ibidem*, s. 335.

rozstrzygnięcia problemów walidacyjnych³⁵. Model derywacyjny nie przewiduje odwołania się do systemu wartości przypisywanych prawodawcy europejskiemu w przypadku jednoznacznego wyniku wykładni językowej. Wynikać to może albo z założenia o identyczności systemów aksjologicznych przypisywanych krajowemu i europejskiemu prawodawcy, albo też ze zignorowania systemu wartości reprezentowanego przez prawodawcę europejskiego w przypadku, gdy wynik wykładni językowej jest jednoznaczny. Pierwsza sytuacja wydaje się kontrfaktyczna, a z pewnością nie została w żaden sposób uzasadniona. Identyczność systemów wartości obu prawodawców musiałaby bowiem być najpierw poddana analizie, a następnie porównana. Można mówić o niej dopiero w przypadku pełnej zbieżności pomiędzy katalogiem wartości i ich usytuowaniem w hierarchii u danego prawodawcy. Systemy wartości w obu przypadkach musiałyby być też niezmiennie, by stałe zakładać ich identyczność. Model derywacyjny nie przewiduje żadnych instrumentów interpretacyjnych, które kazałyby porównywać oba systemy wartości.

Wobec analizy przyczyny braku nakazu odwoływania się do systemu wartości przypisywanych prawodawcy europejskiemu, w przypadku jednoznacznego wyniku wykładni językowej bardziej prawdopodobne wydaje się drugie rozwiązanie, a mianowicie świadome zignorowanie systemu wartości prawodawcy europejskiego. Przyczyną tego stanu rzeczy może być przedstawiony wcześniej pogląd M. Zielińskiego, według którego problematyka niezgodności jednoznacznych językowo norm prawa krajowego z prawem unijnym została przesunięta do sfery rozstrzygnięcia problemów walidacyjnych³⁶. Należy zaznaczyć jednak, że czym innym są normy prawa unijnego, a czym innym dyrektywy funkcjonalne oparte na założeniach przypisywanych unijnemu prawodawcy. Ponadto w teorii wykładni powszechnie przyjmuje się, że dyrektywy wykładni funkcjonalnej mogą być stosowane na dwa sposoby: jako dyrektywy wyboru jednego z alternatywnych znaczeń językowych tekstu prawnego albo prowadzące do ustalenia samoistnego znaczenia interpretowanego wyrażenia³⁷. W tym drugim przypadku dochodzi do wykładni rozszerzającej, która polega na tym, że „zakres zastosowania lub normowania normy otrzymany na podstawie reguł funkcjonalnych jest nadrzędny w stosunku do wyniku zastosowania reguł językowych”³⁸. W konsekwencji należy stwierdzić, że model derywacyjny nie przewiduje możliwości dokonania wykładni rozszerzającej polegającej na przełamaniu wykładni językowej w sytuacji, gdy reguły funkcjonalne odwołujące się do systemu wartości przypisywanych europejskiemu prawodawcy wskazują, że dochodzi do

35 *Ibidem*, s. 296.

36 *Loc. cit.*

37 Cf. K. Pleszka, *Wykładnia...*, s. 182; T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, „Studia Prawnicze” 1985 z. 3–4, s. 61 i n.; T. Spyra, *Granica wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006, s. 127; K. Pleszka, *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni*, [w:] *Filozoficzno–teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, red. M. Zirk-Sadowski, Łódź 1997, s. 71–77.

38 Cf. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 239.

zaburzenia spójności aksjologicznej. Nie ma dyrektywy analogicznej do reguły numer 40, która, na gruncie reguł funkcjonalnych odwołujących się do założenia o racjonalności aksjologicznej krajowego prawodawcy, nakazuje tak zmienić językowo jasne znaczenie interpretowanego zwrotu, aby została zapewniona spójność aksjologiczna, czyli dokonać wykładni rozszerzającej albo zwężającej³⁹. Wykładnia prounijna ujmowana jest w derywacyjnym modelu stosunkowo wąsko, co stoi w sprzeczności ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości zawartym w wyroku *Marleasing*⁴⁰.

Po czwarte, model derywacyjny nie opisuje, w jaki sposób odbywać ma się porównanie wyrażenia normokształtnego pozyskanego z tekstu prawnego ustanowionego przez polskiego prawodawcę z normą prawa Unii Europejskiej. Nie wiadomo dokładnie, jakie czynności winien przedsięwziąć interpretator, aby prawidłowo przeprowadzić proces porównania obu norm. Trudności może sprawiać sama interpretacja normy prawa Unii Europejskiej: czy możliwe jest jedynie uzyskanie takiej normy poprzez działania derywacyjne czy też dopuszczalna jest interpretacja według innej koncepcji, przykładowo według kanonów hermeneutyki prawniczej czy koncepcji argumentacyjnych. M. Zieliński dopuszcza w tym zakresie odmienną od derywacyjnej metodę pozyskania normy, akceptując autonomię unijnej kultury interpretacyjnej⁴¹. Wskazuje on, że wykładnia przepisów krajowych powinna być poprzedzona „swoistą wykładnią przepisów unijnych”, która polega na uwzględnieniu szczególnych cech tekstów prawa unijnego, takich jak wielojęzyczność czy rozbudowane preambuły, a także akceptacji unijnej kultury interpretacyjnej z jej naciskiem na dyrektywy funkcjonalne⁴². Powoduje to jednak pewien wyłom w spójnym modelu derywacyjnym wykładni. Z jednej bowiem strony, przy interpretacji normy z tekstu prawnego ustanowionego przez krajowego ustawodawcę interpretator winien ściśle trzymać się derywacyjnego algorytmu. Z drugiej, w przypadku pozyskiwania normy prawa europejskiego podmiot dokonujący wykładni może, a nawet powinien odejść od dokonywania interpretacji według modelu derywacyjnego. Przeczy to w pewien sposób tezie o jego uniwersalności i zupełności.

Nowy sposób wykorzystania koncepcji derywacyjnej do wykładni prawa krajowego w kontekście prawa unijnego zaproponowała Andżelika Godek⁴³. Punkt wyjścia dla jej propozycji stanowiło założenie, że prawo unijne to w istocie część prawa krajowego i nie można wykluczyć rozczłonkowania syntaktycznego poszczególnych elementów składających się na normę prawną w przepisach pochodzących od prawodawcy krajowego i prawodawcy unijnego. Zatem już w fazie rekonstrukcyjnej wykładni interpretator,

39 *Ibidem*, s. 342.

40 Cf. T. Koncewicz, *op. cit.*, s. 36.

41 Cf. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 296.

42 *Loc. cit.*

43 V. A. Godek, *Zastosowanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa do rozstrzygania spraw ze stosowaniem przepisów unijnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011 z. 1, s. 21–39.

chcąc pozyskać wyrażenie normokształtne, winien odwołać się do przepisów prawa krajowego i prawa unijnego. Zgodnie z koncepcją derywacyjną, wyrażenie normokształtne to taka wypowiedź, która zawiera wszystkie elementy syntaktyczne normy prawnej: nakaz określonego zachowania, okoliczności i adresata. W fazie rekonstrukcyjnej wykładni najpierw należy pozyskać przepis zrębowy niezupełny (zatem taki, który zawiera co najmniej operatora zakazu albo nakazu oraz zachowanie się będące przedmiotem jakiegoś obowiązku), a następnie uzupełnić je przepisem bądź przepisami uzupełniającymi. A. Godek podaje zarówno przykłady, w których przepis zrębowy i część przepisów uzupełniających ustanowione zostały przez prawodawcę unijnego, a część przepisów uzupełniających przez prawodawcę krajowego, jak też sytuację odwrotną – gdzie przepis zrębowy został ustanowiony przez prawodawcę krajowego, a przepisy uzupełniające pochodzą od prawodawcy unijnego. Dopiero sięgnięcie do wszystkich tych przepisów pozwoliło zrekonstruować wyrażenie normokształtne.

Zgodnie z koncepcją derywacyjną norma może być nie tylko rozczłonkowana syntaktycznie, ale również treściowo. Z chwilą zakończenia etapu rekonstrukcji syntaktycznej interpretator dysponuje przepisem centralnym, a zatem zrębowym, uzupełnionym o wszystkie elementy. Kolejnym jego zadaniem jest ustalenie, czy dany przepis centralny jest przepisem pełnym, który nie wymaga już żadnych zabiegów rekonstrukcyjnych, czy też niepełnym i należy uzupełnić go w oparciu o przepisy modyfikujące treściowo. A. Godek stawia i popiera przykładami tezę o tym, że zarówno przepis centralny zrekonstruowany z przepisów ustanowionych przez prawodawcę krajowego może być modyfikowany treściowo w oparciu o modyfikatory znajdujące się w akcie prawnym ustanowionym przez unijnego prawodawcę, jak i możliwa jest sytuacja odwrotna – modyfikacja treściowa przepisu centralnego unijnego przez modyfikatory zawarte w prawie krajowym. Podkreśla jednak, że zasada pierwszeństwa i efektywności prawa unijnego oraz dyrektywa wykładni pronunijnej z zasady determinują kierunek modyfikacji treściowej – przepisy modyfikujące znajdują się przede wszystkim w unijnych aktach prawnych⁴⁴.

W myśl koncepcji derywacyjnej, normy prawne są nie tylko rozczłonkowane w przepisach, ale także skondensowane. Przepisy zrębowe, uzupełniające czy modyfikujące, które są podstawą do rekonstrukcji jednej normy, stanowić mogą zarazem element innej. Zjawisko kondensacji norm postępowania w przepisach prawnych może, zdaniem autorki koncepcji, przebiegać także krzyżowo pomiędzy przepisami krajowymi i unijnymi⁴⁵. Taka sytuacja występuje np. gdy przepis zrębowy prawa krajowego uzupełniony o przepis uzupełniający prawa krajowego wysławiać może jedną normę, a uzupełniony o przepis uzupełniający prawa unijnego, drugą normę.

Pochodzenie elementów normy prawnej, syntaktycznych czy też treściowych, od różnych w sensie socjologicznym prawodawców tj. krajowego i unijnego, autorka nazywa

44 *Ibidem*, s. 35.

45 *Ibidem*, s. 35–37.

hybrydyzacją systemu prawa, a samą normę utworzoną z przepisów zawartych w akcie prawa krajowego i prawa unijnego – hybrydą normatywną⁴⁶. Zdaniem A. Godek, koncepcje wykładni skupiające się na semantycznym znaczeniu norm prawnych, jak koncepcja klaryfikacja, nie są w takich przypadkach skutecznym narzędziem interpretacyjnym, bowiem, w przeciwieństwie do teorii derywacyjnej, nie przewidują fazy walidacyjnej i rekonstrukcyjnej wykładni. Opisany sposób zastosowania koncepcji derywacyjnej do interpretacji przepisów prawnych pochodzących od socjologicznie różnych prawodawców jest w istocie jedną z propozycji tego, jak wyglądać powinna wykładnia pronunijna. Autorka nie przedstawia pełnego modelu wykładni pronunijnej, od samego rozpoczęcia działań interpretacyjnych aż do ich zakończenia, ale skupia się na jednej fazie wykładni, a mianowicie fazie rekonstrukcyjnej w modelu derywacyjnym. Nie sposób jednak pominąć jej rozważań, gdyż stanowią one mogą fragment pełnego modelu wykładni pronunijnej w ujęciu derywacyjnym.

Podsumowanie

Konkludując, należy podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości wytyczył jedynie ramy, pewne ogólne założenia dotyczące wykładni pronunijnej przepisów prawa krajowego, pozostawiając sam sposób przeprowadzenia wykładni koncepcjom poszczególnych państw członkowskich. Ramy te tworzą cele, do jakich prowadzić ma wykładnia – to realizacja celu dyrektywy (czy też ogólnie celu prawa unijnego) oraz nakaz skierowany do interpretatora, aby próbować go osiągnąć „tak daleko, jak to jest możliwe”. Powyższe sformułowanie nie oznacza jednak dowolności w osiągnięciu tego rezultatu, a granicą wykładni pronunijnej jest zawsze wykładnia *contra legem*⁴⁷. Najogólniej rzecz ujmując, wykładnią *contra legem* jest proces interpretacji przeprowadzony niepoprawnie, czyli w sposób sprzeczny z określonymi kanonami interpretacyjnymi, prowadzący do błędnego wyniku wykładni⁴⁸. Wykładnia *contra legem* to wyraz negatywnej oceny działań jednego interpretatora przez drugiego. Do oceny poprawności przeprowadzonych działań interpretacyjnych niezbędne jest określenie modelowego sposobu postępowania, czyli spójnego i obiektywnego zbioru reguł interpretacyjnych. Tylko wówczas możliwe jest wskazanie, czy dany sposób interpretacji jest już sprzeczny z prawem.

Model wykładni pronunijnej nie powinien być tworzony w oderwaniu od dominujących w danym państwie członkowskim koncepcji wykładni. Prowadziłoby to najpierw do swoistego dualizmu interpretacyjnego (jedna koncepcja wykładni dla przepisów kra-

46 *Ibidem*, s. 38.

47 Cf. S. Biernat, *op. cit.*, s. 134; T. Koncewicz, *op. cit.*, s. 37; B. Kurcz, *Dyrektywy Wspólnoty Europejskiej i ich implementacja do prawa krajowego*, Kraków 2004, s. 200.

48 V.J. Wróblewski, *Interpretatio secundum, praeter et contra legem*, „Państwo i Prawo” 1961 nadbitka z numeru 4–5 (182–183), s. 617–619.

jowych, a druga dla przepisów krajowych z elementem unijnym), a potem do anarchii interpretacyjnej. Model wykładni prounijnej musi zostać oparty na konkretnym modelu, stworzonym na podstawie określonej koncepcji. W przypadku polskiej teorii prawa, takie modele stworzyły dwie dominujące koncepcje – klaryfikacyjna i derywacyjna (przy czym w ostatnim czasie coraz częściej mówi się o jednej zintegrowanej koncepcji wykładni prawa, która łączyłaby obie te teorie⁴⁹). Formułując model wykładni prounijnej prawa krajowego, należy zmodyfikować w odpowiedni sposób jeden z tych dwóch modeli, a nie tworzyć odrębną procedurę interpretacyjną. Przeprowadzanie procesu interpretacji według określonej koncepcji wykładni spełniałoby założenia wskazane przez Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniu *Marleasing*, w którym nie znalazł się nakaz stworzenia nowej koncepcji wykładni, ale obowiązek dążenia interpretatora do określonego celu z zachowaniem autonomii interpretacyjnej poszczególnych państw członkowskich. Taki model należałoby w pierwszym rzędzie odpowiednio uzupełnić o czynności pozwalające interpretatorowi na ustalenie, czy należy wziąć pod uwagę również prawo unijne, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi, na podjęcie dalszych kroków zmierzających do osiągnięcia rezultatu wskazanego przez Trybunał Sprawiedliwości, tj. realizacji celu prawa unijnego.

Dokonując transformacji modelu wykładni, nie można zapominać o nakazie poszukiwania takiej interpretacji, by cel prawa unijnego zrealizować w możliwie najepełniejszy sposób. Na kanwie koncepcji derywacyjnej nie wydaje się spełnieniem tego postulatu ograniczenie się do zaliczenia wykładni prounijnej do dyrektyw systemowych. Ze względu na rozczłonkowanie syntaktyczne i treściowe oraz kondensację norm, zarówno w przepisach pochodzących od prawodawcy krajowego, jak i unijnego, istnieje konieczność brania pod uwagę przepisów prawa unijnego już w fazie rekonstrukcyjnej wykładni. Uważam także za niezbędne sięgnięcie po prawo unijne w fazie percepcyjnej wykładni w każdym przypadku, jako dyrektywy funkcjonalnej, wykładni i odwołanie się do aksjologii przypisywanej unijnemu prawodawcy. Ten ostatni postulat dotyczy także modelu klaryfikacyjnego wykładni. Należy zaznaczyć jednak, że koncepcja ta w ogóle nie przewiduje odpowiednika fazy rekonstrukcyjnej w ujęciu derywacyjnym, a co za tym idzie, nie stanowi narzędzia, które pozwalałoby denotować normę prawną z przepisów pochodzących od socjologicznie różnych prawodawców – krajowego i europejskiego. Nie daje również odpowiedzi, kiedy należy przystąpić do wykładni prounijnej prawa krajowego, a zatem kiedy interpretator ma do czynienia z sytuacją wykładni.

Jak wynika z powyższych rozważań, w polskiej nauce prawa nie została jeszcze wypracowana procedura interpretacyjna, która spełniałaby wszystkie oczekiwania wobec modelu wykładni prounijnej, tj. uniwersalności, spójności, osadzenia w ramach konkretnej koncepcji interpretacyjnej oraz zapewnienia możliwie pełnej realizacji celów prawa

49 Cf. M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskiej teorii wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 2; *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009 z. 4, s. 23–40.

unijnego. Propozycje dotyczące sposobu dokonywania wykładni prounijnej są nierzadko ze sobą sprzeczne. W pierwszym rzędzie wzajemnie wykluczają się dwa modele prezentowane w nauce prawa europejskiego: model wzorca interpretacyjnego oraz model harmonizacji kontekstów. Po drugie, w toku dyskusji teoretycznoprawnej, obok prób pogodzenia koncepcji klaryfikacyjnej i derywacyjnej z modelem wzorca normatywnego pojawił się pogląd dotyczący hybrydyzacji systemu prawnego. Stosując derywacyjny model wykładni, A. Godek zaproponowała uwzględnienie już w fazie rekonstrukcyjnej fragmentów przepisów pochodzących od prawodawcy krajowego i unijnego. Zabieg ten skutkuje konstruowaniem hybryd normatywnych, czyli wyrażen normokształtnych, na które składają się fragmenty przepisów pochodzące z aktów normatywnych wydanych przez różnych socjologicznie prawodawców. Należy podkreślić, że założenia dopuszczającego obowiązywanie w systemie prawnym hybryd normatywnych nie da się pogodzić z modelem wzorca normatywnego. Model ten nakazuje bowiem całkowicie odrębnie pozyskać obie normy – krajową i unijną, a następnie dokonać ich porównania. Wyklucza zatem obowiązywanie w systemie prawnym hybryd normatywnych. Polska nauka prawa – w toku dalszej dyskusji dotyczącej modelu wykładni prawa unijnego – będzie musiała podjąć opisane wyzwanie i dokonać definitywnego wyboru pomiędzy tymi dwoma propozycjami.

SUMMARY

Discussion on the model of pro-EU interpretation of national law in Polish jurisprudence

The aim of this paper is to present the discussion on normative models of the pro-EU interpretation of national law in Polish jurisprudence. The European Court of Justice drew only general assumptions concerning the pro-EU interpretation, and left the Member States free to choose the methods of its implementation. The author analyses the proposals of the models described in the science of European law as well as in the theory of law, and on that basis comes to the conclusion that a universal and consistent model that would ensure full realisation of the EU law objectives regarding the pro-EU interpretation has not yet been developed.

KEYWORDS: normative models of the pro-EU interpretation